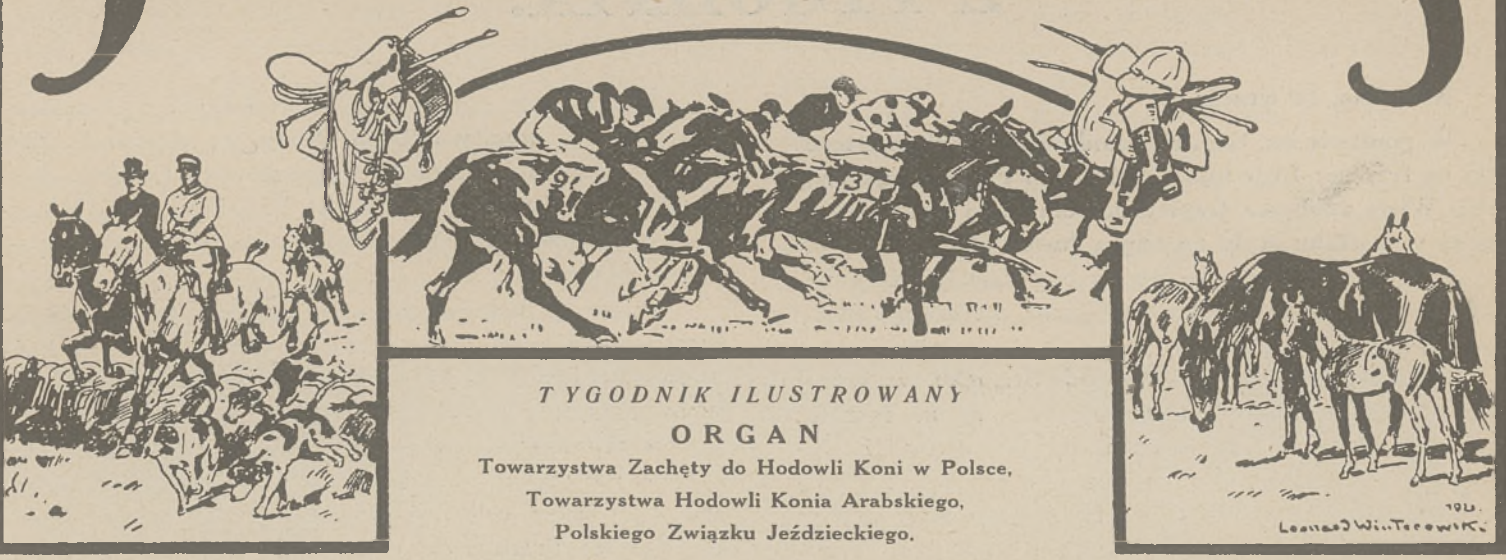
JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY
ORGAN
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 24 września 1932 r.** **Nr. 39.**



KASZMIR, 3 l. og. siwy (Farys II — Hebda), hod. Stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim, zwycięzca gonitwy o nagrodę Porównawczą (Nagr. „Antonin" 6.000 zł. — 1600. m.) dla 3 l. i st. koni arabskich we Lwowie pod j. Roguskim. W gonitwie tej drugie miejsce zajął 4 l. UŁAN II (Kafifan — Potyczka) również hodowli krajowej hr. R. i J. Potockich, przed importowanymi: 4 l. og. NEMER, hod. st. Pompadour we Francji, 4 l. kl. GĄZLANKA, hod. st. Babolna na Węgrzech i 5 l. og. KARAGOS, hod. ks. V. Odescalchi w Jugosławji.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Niedziela, 18 września.

W gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego dwa czterolatki na froncie: Efur bije o krótki łeb Firley'a; nagrodę Rzeki Wisły zdobywa trzyletnia Polmoodie VII; w Sernickiej w wielkim stylu zwycięża Jawor III.

Przy pięknej, prawie letniej pogodzie i dużym napływie publiczności, odbył się program niedzielny, który zawierał trzy duże gonitwy.

Pierwszą z nich była **Nagroda Sernicka,** w której przyjęło udział pięć dwulatków. Ruszają na froncie: Eclair II, Gentry, Bernina, za nimi podąża Jawor III i Jawor II, który stopniowo poprawia swe miejsce. Na prostą wyprowadza stawkę Eclair II, za nim idzie Gentry i Jawor II, te ogiery zawiązują ze sobą walkę, przyczem Gentry zdaje się wygrywać, gdy naprzeciwko trybun głównych syn Parachute'a — Jawor III wspaniałym finishem mija walczącą parę, kończąc wyścig o trzy czwarte długości przed Gentrym, który utrzymuje drugie miejsce o szyję przed Jaworem II.

Szybki czas gonitwy 1 m. 6 s. oraz możność dania przy tak ostrem tempie jeszcze tak wydatnego rzutu u celownika, stawiają zwycięzcę, rodzonego brata Imperatora, bardzo wysoko i rokują jaknajśmielsze na przyszłość nadzieje. Rodowód zwycięzcy p. Nr. 35 naszego pisma.

W gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego na dystansie 1800 metrów spotkały się czterolatki: Efur i Firley (niedawny zwycięzca w gonitwie Sac-à-Papier) z trzylatkami: Irkutem i Cherry Boy'em. Poprowadziły trzylatki: Irkut i Cherry Boy, za którymi podążały: Efur i Firley; współzawodnicy idą blisko siebie aż do prostej, gdzie Efur z Cherry Boy'em mijają Irkuta; Efur zdawał się łatwo zwyciężać, gdy podszedł do niego mocno finishujący Firley i zawiązał z nim walkę, w rezultacie której minął celownik tylko o krótki łeb za zwycięskim Efurem; trzecim o półtorej długości kończył Cherry Boy przed Irkutem.

EFUR, og. gn. ur. 1928 r. w st. Alfr. hr. Potockiego.	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal	16
				Morganette	5
			Festa	St. Simon ●	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
		Bracing Air	Hannibal 1	Trachenberg	14
				Zama	1
			Butterfly Dance	Saraband	14
				Mariposa	20
	Elwira	Sly Fox 12	Flying Fox 7	Orme ●	11
				Vampire	7
			Justicia	Le Sancy	4
				The Frisky Matron	12
		Frau Szerena	Falb 4	Matchbox ●	22
				Fantasie	4
			Rigó	Jack o'Lantern	7
				Miss Herschell	29

Liczne pole ośmiu współzawodniczek zgromadziła porównawcza **gonitwa Rzeki Wisły** na dystansie 2200 metrów. Generację starszą reprezentowały Jasiołda, Chyża i Ersilja, trzyletnią Polmoodie VII, Fiammina, Minerwa, Jurna i niedawna tryumfatorka nad Imperatorem — Gibson Maid.

Rusza w dystans pierwsza Ersilja, którą „piłuje" Jurna, dalej Chyża, Polmoodie VII, Gibson Maid, na końcu cwałuje Jasiołda i Fiammina. Na przeciwległej prostej Jurna jakiś czas prowadzi przed Ersilją i Polmoodie VII, na prostej Ersilja (60 kg.) wychodzi na front, lecz u głównych trybun mija ją Polmoodie VII (52 kg., Jagodziński) i bije u celownika o pół długości, trzecią o długość kończy finishująca Chyża. Tak więc przedstawicielki stajni p. C. Nowackiego kończyły na pierwszem i trzeciem miejscu, co zaszczyt przynosi management tej stajni.

POLMOODIE VII, kl. sk. gn. ur. 1929 r. w stadzie A. Olszowskiego.	Ballyheron 16	Santoi 1	Queen's Birthday 11	Hagioscope	23
				Matilda	11
			Merry Wife	Merry Hampton	22
				Connie	1
		Anxious	Eager 1	Enthusiast	27
				Greeba	1
			Mint Agnes	Minting	1
				Red Agnes	16
	Polmoodie VI	Lohengrin 1	The Story 5	Sundridge	2
				Sweet Story	5
			Corriedale	Donovan	7
				New Zealand	1
		Polmoodie V	Szreniawita 4	Kendal	16
				Herminja	4
			Polmoodie IV	Veronese	2
				Polmoodie III	0

Polmoodie VII i w roku zeszłym wykazywała przebłyski klasy, obecne jej zwycięstwo w tak dobrej kompanji świadczy o niej wielce pochlebnie i zwraca uwagę na jej ojca Ballyheron'a oraz sławną linję żeńską (wysokiej półkrwi) tak świetnie u nas zaaklimatyzowaną i która wydała tyle doskonałych koni.

Polmoodie V { Ryś II
{ Polmoodie VI — Polmoodie VII

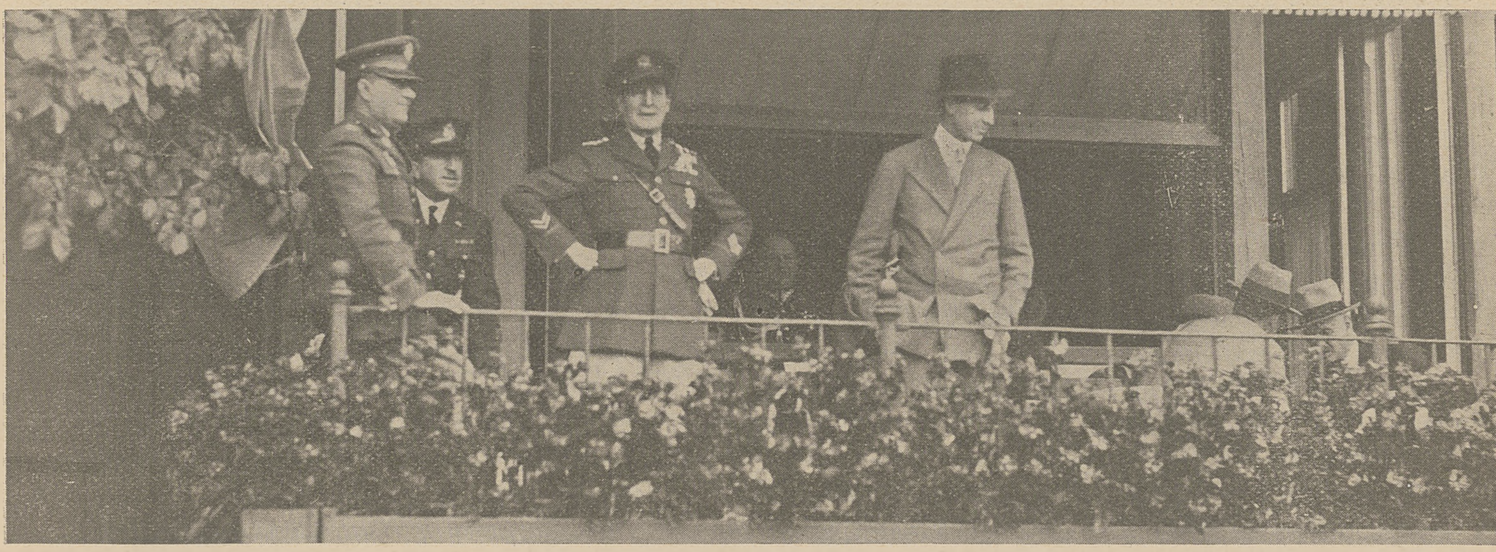
Znakomity Ryś II, zwycięzca naszego Derby i wielu innych nagród, jest rodzonym bratem Polmoodie VI, widzimy zatem, iż zwyciężczyni posiada parantele pierwszorzędne. Jest to jedna z wielu udanych prób zaszczepienia krwi anglo-arabskiej w Polsce.

Co do samego przebiegu gonitwy, to zaznaczyć należy, iż był równy i surowy, przy ostatniej końcówce 31 s. zwyciężczyni była jeszcze w stanie wykonać rzut, którym pobiła Ersilję; ta ostatnia zrobiła również przewyborny wyścig.

Wtorek, 13 września. Ciekawe pole zebrało się w gonitwie pozagrupowej na dystansie 3000 metrów, gdzie do współzawodnictwa stanęły cztery wartościowe trzylatki: Krater, Karambol, Komandor i Tarvisio. Konie ruszyły w kolejności: Tarvisio, Karambol, Krater i Komandor, od „czerwonego domu" Krater przechodzi na miejsce drugie, na przeciwległej prostej zmienia go Karambol; u stajen przodują Karambol, Krater; na prostej z grupy trzech idących na froncie koni wysuwa się Krater i naprzeciwko głównych trybun uzyskuje zdecydowaną przewagę, bijąc łatwo finishującego Komandora o pięć długości, za którym w odstępie kończą Karambol i Tarvisio.

W następnej gonitwie dnia, I-szej kategorji, przyjęły udział trzy dwulatki: Gandhi, Apatin i Lawena. Konie ruszyły w porządku wymienionym i tak przeszły dystans aż do prostej, gdzie Apatin minęła Gandhi'ego, bijąc go łatwo o pół długości.

Apatin, która dotychczas odniosła dwa zwycięstwa (jedno w Łodzi i jedno w Warszawie), bijąc kolejno Etincelle i Grigollatis, obecnie pokazała swoją przewagę nad rówieśnikami o wiele wyższej klasy, gdyż Gandhi biegał dotychczas dwukrotnie i tyleż razy zwyciężył (bijąc Markizę III i Amaranta), zaś Lawena była w Próbnej drugą za Marisetta'ą, prócz tego zaś zdobyła niedawno bardzo



Szef Sztabu Generalnego U. S. A. Gen. Mac Arthur w towarzystwie J. hr. Potockiego i adjutantów w loży Prezesa T. Z. do H. K. w Polsce na wyścigach w Warszawie.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Krater w sezonie jesiennym odnosi trzecie kolejne zwycięstwo, bijąc w gonitwie grupowej Izbora, w pozagrupowej 4-letniego Efura, ostatnio zaś Komandora i wysuwając się powoli na jednego z czołowych naszych trzylatków, do czego, jako syn Villars'a i Voli, ma pełne prawo.

Drugie kolejne zwycięstwo odniósł w gonitwie dla dwulatków I-szej kategorji Kutennoga, syn Villars'a i Ruń, górując cały czas nad Jarosławem.

We środę, 14 września, w trzech kolejnych gonitwach tryumfowała stajnia „Natalin", a mianowicie: Eclair minął swobodnie przed głównemi trybunami jedynego swego przeciwnika Fagasa w gonitwie I-szej kategorji; idący w wyścigu za Fandango II, a przed Nurtem, Efur w gonitwie pozagrupowej naprzeciwko głównych trybun wyszedł na front; wreszcie w gonitwie dwuletniej piękny kasztan Grand Seigneur, rodzony brat Essora i Finesse, który walczył o drugie miejsce z Mr. Pinch'em w gonitwie Próbnej — idąc trzecim, w połowie prostej wyszedł swobodnie na czoło, bijąc u celownika o pięć długości Principessę II i inne konie.

We czwartek, 15 września, dwuletnia córka Schlingel'a i Remizy, Do-re-mi, pobiła dość nieoczekiwanie w walce o łeb dobrze się zapowiadającego Lincoln'a, rodzonego brata Karambola.

łatwo gonitwę I-szej kategorji, bijąc Kocura i inne konie; tak więc Apatin bezwarunkowo zaliczyć możemy do bardziej wartościowych dwulatków. Zwycięstwo jej zwraca uwagę na ojca jej młodego reproduktora Palü, po którym widzimy pierwszą, aczkolwiek nieliczną stawkę na torze. Są to budowne dwulatki, które umieją galopować i rokują nadzieje na przyszłość.

APATIN	Palü	Landgraf	Louviers
			Ladora
		Perle	Dark Ronald
			Princess Margaret
	Niniche	Mindig	Gaga
			Mutiny
		Nizette	Fontainebleau
			Nixette

W sobotę, 17 września, gonitwę II-giej kategorji dla dwulatków zdobył łatwo Mr. Pinch, drugi w Próbnej. W gonitwie I-szej kategorji dla trzylatków prowadził początkowo Romanelli II, potem Brytanja, zaś na prostej wyszła na czoło córka Illuminatora i Etus — Mora, która pobiła w walce o szyję finishującego na drugie miejsce Doża, biegającego po dłuższej przerwie.

Kryzys francuskiej hodowli koni pełnej krwi.

Jakie państwo, jaka gałęź gospodarstwa krajowego w jakimkolwiek kraju nie przeżywa w obecnym momencie kryzysu?

Kwestja ta jest na tyle znaną, na tyle obrzydła już wszystkim, iż nie wiadomo, czy warto o niej wspominać lub mówić o ciągle nowych symptomach tego samego zjawiska!

Nie będąc obznajmionym ze wszystkimi przejawami kryzysu hodowli koni pełnej krwi w różnych krajach Europy, obserwuję go zbliska we Francji, a również i w Anglji, gdzie bywam dość często. Jeśli Anglja dotknięta jest kryzysem, to jednak to, co dzieje się we Francji przechodzi wszelką miarę; jest to nie kryzys, a katastrofa, o której chciałbym pomówić, a również i wyjaśnić wszystkie przyczyny, które ją spowodowały i w tym celu będę musiał sięgnąć do historji francuskiego turfu i hodowli.

Mark Twain powiedział, iż kłamcy bywają trojakiego rodzaju: przygodni, profesjonalni i... statystycy. Wskutek tego, proszę zgóry o przebaczenie u tych moich czytelników, którzy będą szukać w mojej pracy tablic statystycznych, mnóstwa cyfr i t. d. — tego nie znajdą u mnie. Chcę bowiem podejść do zjawiska, z którem się zżyłem w ostatnich 13 latach, i które obserwuję zbliska, z punktu widzenia bezstronnego obserwatora-impresjonalisty.

We wszystkich sprawach państwowych, ekonomicznych, socjalnych, a nawet czysto rodzinnych we Francji więcej być może, niż w jakimkolwiek innym kraju istnieje podział: „przed wojną" i „po wojnie". Niestety, nie zachowały się pamiętniki naszego praojca Noego i nie wiemy, jaką znalazł on różnicę wylądowawszy na górze Ararat w 40 dni po początku Potopu, lecz zato mogę z całą pewnością powiedzieć, iż każdy francuz utrzymuje, że światowy Potop mniej wprowadził zmian w ukształtowaniu naszej ziemi, niż wojna, a właściwie epoka wojenna w konfiguracji absolutnie wszystkiego we Francji.

Tak więc, zaczniemy od krótkiego przeglądu stanu, w jakim znajdowały się francuska hodowla i sport przed wojną. Do połowy zeszłego wieku, podobnie, jak i wszędzie, była to uprzywilejowana zabawa kilkunastu dżentelmanów; początkiem zaś rozkwitu była epoka Napoleona III. Przyrodni brat jego, znakomity Duc de Morny, twórca Deauville, był właściwie twórcą gonitw francuskich w obecnej wielkiej skali. Drogą licznych i częstych zakupów w Anglji, bardzo szybko umożliwioną została konkurencja z tą ostatnią i nastał w końcu pamiętny dla wszystkich francuzów rok 1865. Gladiateur, syn Monarque'a i Miss Gladiator, należący do znakomitego, przerastającego klasą wszystkich sportsmenów, a największego sportsmana, jakiego wydała Francja przez wszystkie czasy — hr. Lagrange'a, wygrywa w roku tym Derby w Epsom! Nawet w tych odległych czasach, gdy sport nie zajmował tak dominującego wszędzie (nieledwie i w polityce) stanowiska, hrabia Lagrange, członek Izby Deputowanych, przy pierwszem pojawieniu się swem w parlamencie spotkany był burzliwą owacją. Cała Izba, jak jeden mąż, wstała!

Wyjątkowe klimatyczne warunki Francji, w szczególności w Normandji, czynią ją jaknajbardziej predestynowaną ze wszystkich krajów do prowadzenia hodowli koni krwi pełnej. Czy można bowiem porównać z nią w sensie klimatu Anglję, a nawet Irlandję, gdzie, jak wiadomo, warunki pastwiskowe są o wiele lepsze, niż w Anglji. Dlaczegoż więc po tak znakomitym początku (Gladiateur) Francja nie poszła dalej po tej samej drodze, od tego bowiem czasu, przez 60 lat, zaledwie jeden raz — 1914 r. wygrała Durbar'em Derby w Epsom?

Ja osobiście tłomaczę sobie to w ten sposób: Francuzi z natury swej lubią łączyć swe polityczne sympatje z innemi dziedzinami, a więc np. sportem. Sztywne, aby nie powiedzieć mocniej, stosunki między Francją i Anglją, panujące w ciągu lat 50, poprzedzających zawarcie entente cordiale na kilka lat przed wojną, bezwątpienia okazały swój wpływ na powstanie pewnego szowinizmu w dziedzinie hodowli pełnej krwi. Francuska hodowla zamknęła się w sobie na tym punkcie rozwoju, na jakim się znajdowała za czasów Gladiateur'a. Przez cały ten czas, zaledwie raz jeden zdarzył się pewien fakt wyjątkowy, który okazał ogromny wpływ na całą francuską hodowlę pierwszej ćwierci obecnego wieku... Lecz nim zaczniemy mówić o tem, chciałbym wyjaśnić, w jakim stanie znajdowała się w rzeczywistości francuska hodowla pełnej krwi w okresie przedwojennym.

Powiemy jednem słowem — francuska hodowla pełnej krwi była amatorską. Zajmowali się nią przeważnie przedstawiciele sfery arystokratycznej, dwóch, trzech zamożnych cudzoziemców i wreszcie przedstawiciele plutokracji, czy finansjery.

Wszystkim wiadomo jest, iż wielkoświatowe kluby i sport koński były wygodnymi mostami dla przedostania się do wyższego towarzystwa — nie tylko we Francji! Pierwsze, przodujące miejsce w świecie tym zajął hodowca nie tylko pierwszy we Francji przez wszystkie okresy, lecz jeden z nielicznych hodowców światowej miary, mianowicie Edmond Blanc. Ś. p. Edmond Blanc odszedł z tego świata zaledwie osiem lat temu i pamięć o nim zbyt jest niedawna, aby stać się udziałem historji, lecz przyjdzie z pewnością czas, gdy historycy turfu w należytej mierze ocenią tego genjalnego hodowcę i sportsman'a, daleko bardziej genjalnego, niż ogólnie przyjęto mniemać! Abstrahując od jego wielkich środków materjalnych, które wielu uważało za jedyną przyczynę jego zawrotnych tryumfów — jego bystrość oka, oceny, wiedza, poczucie miary, zdolność ponoszenia wielkich ofiar i robienia nawet najmniejszych oszczędności, jednem słowem wszystkie te

HODOWLA POWOJENNA.

Zbyteczne przypominać klęski, jakie naszej hodowli zadała wojna światowa; nieraz też już były podnoszone i są niezapomniane zasługi ludzi niezłomnego charakteru, żelaznej woli, fachowej wiedzy, przejętych świadomą celu, patrjotyczną myślą — tak kierowników, jak i hodowców, którzy na nowo polską hodowlę pełnej krwi odbudowali. Wpływ zagranicznych hodowli musiał być w tym okresie jeszcze silniejszy, niż w poprzednim, gdy z dziesiątków lat pracy bardzo niewiele ocalało. Czerpano z wszystkich zagranicznych źródeł; początkowo głównie z Austro-Węgier, w ostatnich latach przeważnie z Niemiec. Poniższe zestawienie ma na celu uwidocznienie, jakie zagraniczne prądy przeważają obecnie w naszej hodowli pełnej krwi. Po wojnie sprowadzono: z Austrji ogierów 159, zaliczających się do następujących rodzin i linij.

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja King Tom:

Tango (King Rob); Mikros (Norman III).

Linja Touchstone:

Carabas (Carbine); Hesperus (Carabas), Melk (Carabas), Wright (Grey Melton), Bajazet (Octagon), Weislingen (Grey Melton).

Linja Newminster:

Keeper (Sac-à-Papier), Kertbeny (Sac-à-Papier), Decorum (Styx), Blason (Timothy), Filou (Good Morning).

Linja Lord Clifden:

Barnevona (The Lombard), Desiderius (Saxon), Dubelstein (Saxon), Fadian (Saxon), Knickebein (Robert the Devil), Assurian (Robert the Devil), Pillao (Robert the Devil), Symbol (Symington), Ballyvinta (Henderside), Vildair (Velocity), Öreg lak (Macdonald II), Congo (Curly), Hubertus (Royal Lancer).

Linja Birdcatcher:

Arioso (Slieve Gallion), Istwanffy (Slieve Gallion), Ladore (Slieve Gallion), Ma Foi (Slieve Gallion), Magnan (Slieve Gallion), Victor (Slieve Gallion), Dealer (Santry), Desio (Wombwell), Egrippo (Wombwell), Horrendum (Wombwell), Heimweh (Wombwell), Kegyes Jotevo (Wombwell), Kowel (Wombwell), Fiquelmont (Galetto), Gaillard (Glenamoy), Habicht (Rising Glass), Hotentott (Delaunay), Nema (Nero), Pallos (Veles), Überläufer (Veles), Vezier (Veles), Pan (Delaunay), Derengö (Daimio), Rentier (Gomba), Umid (Gomba), Gadoros (Gomba).

Linja Stockwell:

Naplopo (Sorrento), Nordwind (Hazafi), Rubicon (Hazafi), Persistenz (The Wywern), Quargel (Gascony), Zsica (Gascony), Igazgato (Gascony), Szakasvozeto (Bon marché), Fips (Bon marché), Grudow (Bon marché), Idomos (Bon marché), Tobias (Adam), Ali (Adam), Baro (Adam), Pioneer (Adam), Almos (Spiridion), Dolman (Spiridion), Camellot (Harzas), Andrus (Sly Fox), Bidak (Sly Fox), Dragoner (Sly Fox), Gast (Sly Fox), Hakon (Sly Fox), Ludwik (Spiridion), Avenel (Dagor), Bonis (Bony), De patria (Gouvernant), Eb Ura Faco (Beregvölgy), Fedorius (Beregvölgy), Komiker (Beregvölgy), Wilibald (Beregvölgy), Gavache (Beregvölgy), Harczias (Chevening), Kaspar (Woolwinder), Vadör (Orelio), Varus (Rabulist), Willkommen (Myram), Soria (Bona Vista), Pompejus (Pardon), Postas (Pardon), Veprinac (Pardon), Liottard (Pardon), Morphy (Morpeth), Parittya (Morpeth) i Bobby (Minstead).

(C. d. n.)

Paweł Popiel

Hodowla koni w Japonji.

W niemieckiem czasopiśmie sportowem „St. Georg-Zeitung" czytamy: „W krainie wysp przed trzydziestu laty znajdował się tylko jeden rodzimy gatunek konia, rodzaj kuca, zdatnego do noszenia ciężarów po górach, lecz nieodpowiedniego jako wierzchowca. Interesy armji wymagały wytwarzania krajowego konia do służby w konnicy i artylerji.

Pomimo jaknajlepszych stosunków tak ogólnych, jak politycznych, gospodarczych i wojskowych, jakie panowały pomiędzy Japonją i Niemcami, pomimo, że setki japońskich oficerów kształciło się w wojsku niemieckiem, nie zdołano zainteresować Japonji niemieckimi końmi. Kiedy Japonja utworzyła własne państwowe stadniny, zakupywała materjał zarodowy przeważnie we Francji, częścią na Węgrzech, w Anglji, Północnej Afryce, Syrji (konie arabskie) i Australji (pełna krew). Ostatnio znów bawiła japońska komisja we Francji, gdzie zakupiła znaczną ilość ogierów anglonormandzkich, angloarabskich, perszeronów i bretonów.

Hodowla koni, o ile chodzi o konia wyższej wartości, spotyka się w Japonji z wielkiemi trudnościami, ze względu na warunki terenowe i klimatyczne. Wysokie, strome góry poprzecinane są wąskiemi dolinami, wykorzystanemi dla uprawy ryżu. Lato bywa przeważnie deszczowe, zimą padają obfite śniegi. Z powodu gorącego, a wilgotnego lata, trawy na sztucznych pastwiskach wyrastają zbyt bujnie, bardzo szybko twardnieją, tracąc wartość pożywną. Suszenie wyborowych traw na siano jest niemożliwe. Dla stajen wyścigowych trzeba sprowadzać lucernę z Kalifornji. Owies się nie udaje. Konie wojskowe karmione są jęczmieniem, prosem i częścią owsem importowanym. W hodowli włościańskiej bardzo trudno jest wytworzyć konia szlachetnego. Komisje remontowe kupują przyszłe remonty w wieku jednorocznym. Młode

te konie grupują się w państwowych wychowalniach, gdzie dorastają do wieku czterech lat. Stamtąd przeprowadzane są do remontowych depôts, których jest sześć. Hodowla szlachetnego konia utrzymuje się jedynie przez nieustanny dopływ importowanych ogierów. Generacje, wyprodukowane w Japonji, są limfatyczne, wysokonożne i za lekkie.

Japonja posiada obecnie 1½ miljona koni. W armji znajduje się 25 pułków kawalerji, 4 oddziały konnej artylerji i 28 pułków artylerji polowej. W 11 depôts państwowych zgrupowane jest 1500 reproduktorów. Prócz tego są 2 stadniny państwowe. Hodowla koni prowadzona jest głównie w północnej części kraju. Koń kawaleryjski produkowany jest przeważnie na podkładzie anglo-arabskim, przyczem osiągany wzrost nie przekracza 1,55 metra. Do produkcji konia artyleryjskiego używane są ogiery anglonormandy, przyczem dla otrzymania tęższego kalibru i głębokości doprowadza się w hodowli ciężkiego konia także krew perszeronów bretonów (Postiers).

Pełną krew hoduje część większej własności rolnej, w pierwszej linji Mikado, którego stadniny znajdują się w trzech majątkach ziemskich. Materjał zarodowy sprowadza się z Ameryki i Australji. Ostatnio cesarz japoński nabył 3 klacze amerykańskie pełnej krwi, źrebne z Sir Gallahad III i Saint Germans. Do wyścigów torowych nie dopuszczane są konie wzrostu ponad 1,63 metra. Zarządzenie to ma na celu ograniczenie przywozu koni wysokiego wzrostu, które w potomstwie przekazywałyby wysokonożność i płaskość. Torów wyścigowych posiada Japonja 11 większych, oprócz kilkunastu mniejszych.

J. K. Chodowiecki.

K R O N I K A.



— **Ś. p. WOJCIECH STASIAKOWSKI.** W piątek dnia 16 b. m. zmarł ś. p. Wojciech Stasiakowski, Dyrektor Totalizatora Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Ś. p Wojciech Stasiakowski urodził się w r. 1862 w Częstochowie, gdzie ukończył szkoły i przeszedł do pracy w kolejnictwie, obejmując służbę na Drodze Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. Pracował tam na różnych stanowiskach, pracą i wytrwałością wznosząc się coraz wyżej. Chwila odkupienia Drogi Żel. W. W. zastaje go w Wydziale Ruchu, na stanowisku zwierzchnika działu statystyki, z którego też przechodzi na emeryturę.

W r. 1895, czyli 37 lat temu rozpoczyna swą pracę w Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i na tym posterunku trwa, aż do dnia swej śmierci. Dłuższy czas pracował w rachubie totalizatora, w roku zaś 1924 mianowany został pomocnikiem ówczesnego dyrektora totalizatora.

W r. 1930 po przejściu na emeryturę dyr. Wiśniewskiego, ś. p. Wojciech Stasiakowski, mianowany został dyrektorem totalizatora.

Wielką sumiennością i oddaniem w pracy zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich co Go znali, a dobrocią i uczynnością zdziałał wiele wśród licznych swych podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

— **Nr. 28 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Ogiery czołowe.** Redakcja przypomina, że p.p. hodowcy, życzący sobie otrzymać w dzierżawę ogiery czołowe ze stad państwowych na okres rozpłodowy 1933 r., winni składać podania do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w terminie do dn. 1-go października 1932 r. Obowiązek ten dotyczy również hodowców, którzy pragną korzystać nadal z tych samych ogierów, które posiadali w sezonie ubiegłym.

— **Ogiery pełnej krwi nabyte do Stad Państwowych.** Wydział Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nabył następujące ogiery pełnej krwi ang.:

1) ze stajni p. Jaśkiewicza, og. gn. 5 l. „Giewont", chowu ks. Czartoryskich w Krasnem, z przeznaczeniem do Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach. Giewont (Fils du Vent — Blameless po The White Knight) biegał jako 2, 3, 4 i 5-letni 24 razy i wygrał 7 pierwszych, 4 drugie i 2 trzecie nagrody na sumę 22.420 zł.

Najlepszą formę, nawet z pewnymi zadatkami kl sy, wykazał jako dwulatek wygrywając Nagrodę Próbną im. St. Wotowskiego 10.000 zł. dla ogierów;

2) ze stajni p. Bersona og. k. 3 letni „Ikarus", chowu J. hr. Czarneckiego w Golejewku, z przeznaczeniem do Państwowego Sta-

da Ogierów w Łącku. Ikarus (Harlekin — Odolie po Biniou) biegał 6 razy i wygrał jedną pierwszą nagrodę wartości 1.000 zł.

— **Konstanty hr. Zamoyski** nabył całą stawkę roczniaków stada „Albigowa" Ordynacji Łańcuckiej Alfreda hr. Potockiego.

— **Jedynak**, 2 l. og. (Diavolo i Brzoskwinia) i 6 l. og. **Fordon** (Parachute i Strypa) własność p. Wąsowskiego, zostały nabyte przez p. Verkaya.

— **Egmont**, płn. og. kaszt. (Oszczep — Roli Poli II), własność st. „Natalin" został nabyty przez p. Verkaya.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Poprawa na angielskim rynku roczniaków.** Ostatnie przetargi na roczniaki w Doncaster wykazały tendencję mocniejszą w porównaniu do roku ubiegłego. Obrót ogólny wzrósł o prawie 12 000 gwinei i wszystko, co miało jaką taką wartość, zostało sprzedane po zadawalniających cenach. Zwłaszcza ogromnie wzrósł popyt na roczniaki w cenie 400 — 1.000 funtów i nawet dał się odczuć pewien brak roczniaków w tej kategorji. Już pierwszy dzień przetargów wykazał zwiększenie popytu, a każdy następny stwierdzał dalszą poprawę sytuacji, przypominając w pewnych chwilach ożywione licytacje z przed 5 czy 6 lat. Choć zawiedli niektórzy wielcy kupcy, ale na ich miejsce zjawili się inni, a ks. Aga Khan, mimo wielkiej ilości własnych roczniaków, zachęcony widać swem fantastycznem zwycięstwem w St. Leger — przypomniał sobie dawne czasy i znów wystąpił w roli kupca. Ogółem w r. 1932 sprzedanych zostało 293 roczniaki za 154.983 kw., co daje cenę średnią 529 gw. W r. 1931 sprzedano w Doncaster 295 roczniaków za 142.819 gw., co dało średnią 484 gw. Przeciętna cena wzrosła zatem o 45 gw., co stanowi objaw pocieszający i dobry prognostyk na przyszłość. Anglicy nie dopuścili zatem do tak strasznej deruty cen, jaką obserwowaliśmy we Francji naskutek bezmyślnej i chaotycznej produkcji w latach powojennych. Najwyższą cenę 5.000 gw. osiągnął hodowca p. J. J. Maher za ogierka po Tetratema z kl. Portrait po Gainsborough. Roczniaki z tego stada osiągnęły wysoką przeciętną 2.692 gw.

Następna cena 4.800 gw. zapłacona była za pół brata derbisty Manna'y i brata Sandwich'a ogierka po Sansovino i Waffles po Buckwheat. 4.400 gw. zapłacono za ogierka po Blandford i Flying Home po Flying Orb, którego pół siostry Ann Hathaway i Ann Gudman biegały doskonale.

Pół brat Orpena po Phalaris i Harpy kosztował 3.100 gw., tyleż zapłacono za klaczkę po Beresford z kl. Portree po Stephan the Great. Pozatem 37 roczniaków osiągnęło cenę 1.000 — 3.000 gw., a 66 roczniaków — cenę 500 — 1.000 gw.

FRANCJA.

— **Podwyżka cła wwozowego we Francji.** Rozporządzeniem rządu francuskiego, ogłoszonem w „Journal Officiel", z dnia 16 lipca r. b. została podwyższona stawka celna na konie użytkowe i źrebięta do sumy fr. 2.000, na konie rzeźne do fr. 400 za sztukę. Wpłynie to bardzo deprymująco na obroty eksporterów zagranicznych.

NIEMCY.

— **II-gi zlot młodzieży jeżdżącej konno** urządził w Berlinie ogólnopaństwowy związek dla prób i badań konia półkrwi w dniach 6 i 7 sierpnia r. b. Ponieważ I-szy taki zlot wykazał nadzwyczajne osiągnięte rezultaty w rozwoju sportu konnego wśród młodzieży, przeto koła sportowe powtórzyły eksperyment, który również poszczycić się może wspaniałymi wynikami. Dla utrwalenia zapału do sportu i dla dalszej skutecznej propagandy tegoż wśród młodzieży poniżej lat 17, wspomniany związek utworzył specjalną ogólnopaństwową oznakę sportu konnego dla młodego pokolenia, którą zdobywa się po szeregu udanych prób i złożeniu egzaminu. Taki rodzaj wyróżnienia niewątpliwie skutecznie pobudzać będzie niemiecką młodzież do poświęcania się sportowi konnemu.

— **Wywóz koni do Szwajcarji.** Niemieckie konie wysokiej półkrwi znajdują chętnych nabywców w Szwajcarji, skutecznie konkurując na tym rynku z droższymi końmi hodowli francuskiej i irlandzkiej. Ostatnio Szwajcarja zakupiła w Hanowerze 18 koni, które w części przeznaczone będą dla celów czysto sportowych, częścią zaś jako konie użytkowe, wierzchowo-zaprzęgowe.

— **Do wielkiego Steeple-Chase w Pardubicach** zapisali niemcy 9 koni, w tem 6 koni półkrwi i 3 pełnej krwi. Ogółem zaś zapisano do tego najtrudniejszego na kontynencie biegu przeszkodowego 36 koni.

AUSTRJA.

— **Sprawa podniesienia hodowli koni w Austrji.** Austrjackie Towarzystwo wyścigowe i jeździeckie — „Oesterreichische Renn- und Campagnereiter-Gesellschaft" zwróciło się za pomocą specjalnej ankiety do wszystkich instytucyj jak: ministerstwa, izby rolnicze, związki hodowców, a także do osób mających coś wspólnego z hodowlą koni, aby wspólnie opracować „wytyczne linje dla podniesienia i rozwoju hodowli konia szlachetnego w Austrji". Głównym celem ankiety jest: wspólna praca, ostateczne usunięcie mylnych poglądów na hodowlę konia i racjonalne wykorzystanie gospodarczych konjunktur Bodźcem do tej ankiety były z jednej strony restrykcje w państwowej hodowli koni, jak skasowanie stadniny Gidranów i przeniesienie stadniny półkrwi z Wieselburga do Piber. Te zarządzenia okazują się bardzo szkodliwe i grożą upadkiem hodowli konia szlachetnego w krajach sąsiadujących z Austrją. Austrja jeszcze posiada małą, lecz podatną do rozwoju hodowlę. Jeszcze jej produkty są cenione zagranicą. Celem podjętej akcji jest uratowanie ginących resztek i podniesienie hodowli do takiego stanu, który wpłynąć może dodatnio na wzmocnienie siły państwa i jego majątek narodowy.

— **Międzynarodowe zawody konne** odbędą się w Wiedniu w czasie od 6 do 9 października r. b. Zagraniczne ekipy, składające się z 5 jeźdźców z 10 końmi, korzystać będą z bezpłatnego transportu i utrzymania.

SZWAJCARJA.

— **Z powodu ogólnego kryzysu** Szwajcarja nie wyśle w roku bieżącym żadnej ekipy na ogłaszane międzynarodowe zawody konne zagranicą, oraz odwołuje doroczne zawody, urządzane dotąd w Genewie i Lucernie.

AMERYKA.

— **Etat oficerów konnej policji w New-Yorku** powiększono o 50 koni, tak, że obecnie ilość koni dla oficerów osiągnęła cyfrę 340 koni. Waga koni 500 — 550 kilogramów. Ceny za konia od 300 do 400 dolarów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin-Grunewald**, 18 września.

D e u t s c h e s S a i n t L e g e r, 21.500 RM.—2800 mtr., dla trzylatków.

1. Wilderich, og. gn. (Pergolese — Wie so?) M. Herding, 56 kg., ż. E. Böhlke.
2. Lord Nelson, og. (po Son in Law) Gł. Stadniny Graditz, 56 kg., ż. J. Rastenberger.
3. Arabeske, kl. (po Wallenstein) st. Schlenderhan, 54½ kg., ż. W. Printen;

bez miejsca: 4. Liberto, 5. Janus i jako I-szy zdyskwalifikowany Mio d'Arezzo.

Wygrane o 1¼ — 2 — 1½ dł. Czas: 3:14,9.

Tot.: 137, 43, 18:10.

— **Wiedeń**, 18 września.

Graf Nikolaus Esterhazy Memorial, 26.000 szylingów, — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Pillanat, og. gn. (Mutatos — Persze barna) hr. D. Wenckheim, 57 kg., ż. Schejbal.

2. Tramp, og. (po Pázmán) st. Lesvar, 57 kg., ż. Balog.

3. Reichsherold, og. (po Herold) st. Landswerth, 57 kg, ż. L. Szabo;

bez miejsca: Pazmaniterin, Babieka II, Tizian.

Wygrane o ¾ — 1½ dł. Czas: 1:13,5.

Tot.:17, 12, 16:10.

— **Longchamp**, 18 września.

Prix Royal Oak, 200.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków (Fr. St. Leger).

1. Laeken, og. gn. (Massine — Lady Alan Breck) Marq. de Llano, 58 kg., ż. G. Duforez.

2. Bosphore, og. gn. (Colorado — Fiancée d'Abydos) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

3. Gris Perle, og. kaszt. (Brabant — Mauve) James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennigs;

bez miejsca: 4. Henin, 5. Rareweed, 6. Ronflon, 7. Strip the Willow, 8. Broadway Melody.

Wygrane o 5 — 1 dł. — szyja. Czas: 3:15.

Tot.: 122, 32, 31, 32:10.

LIST DO REDAKCJI.

Do

REDAKCJI „JEŹDŹCA i HODOWCY"

w miejscu, ul. Mazowiecka 16.

W jednym z ustępów sprawozdania Zarządu Warszawskiego Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, umieszczonego w Nr. 35 „Jeźdźca i Hodowcy", z dnia 27 VIII b. r., znajduje się wzmianka, błędnie przedstawiająca i oświetlająca wysoce pożyteczną akcję CTO i KR, zbywanie przez drobnych hodowców swych koni do wojska.

Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, jako Instytucja rolniczo-społeczna, prowadząc akcję remontową wśród drobnych rolników, nie uzurpuje sobie w tym względzie żadnych praw, jak twierdzi Zarząd wspomnianego wyżej Związku, a działa w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Wojskowym Zakładem Remontu Koni.

Centralne T-wo Org. i KR., stwierdza kategorycznie, iż nigdy nie kierowało i nie kieruje swych okólników o remoncie do członków Warszawskiego Związku Hod. Szlachetnego Konia Półkrwi, a jedynie do Kółek Rolniczych i Urzędów gminnych, celem poinformowania, za ich pośrednictwem, zainteresowanych. W dwóch tylko wypadkach przez nieporozumienie, urzędy gminne wysłały okólniki remontowe CTO i KR do czonków wspomnianego Związku w których zresztą wyraźnie jest zaznaczone, kogo się tyczy ich treść.

Jesteśmy przeświadczeni, że Sz. Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy" w imię bezstronności, wyjaśnienie nasze zamieści w najbliższym numerze Swego poczytnego pisma.

Z poważaniem:

Dyrektor Centr. Tow. Organ. i Kółek Rol.

Rudnicki

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 39**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.